

22. niedziela zwykła B

*Wprowadzajcie słowo w czyn,
a nie bądźcie tylko słuchaczami
oszukującymi samych siebie. (Jk 1,22)*



Pierwsze czytanie

Powtórzone Prawo 4,1-2.6-8

Mojżesz powiedział do ludu izraelskiego: "A teraz, Izraelu, słuchaj praw i nakazów, których uczyć was wypełniać, abyście żyli i doszli do posiadania ziemi, którą wam daje Pan Bóg waszych ojców. Nic nie dodacie do tego, co ja wam nakazuję, i nic z tego nie odejmiecie, zachowując nakazy waszego Pana Boga, które na was nakładam. Strzeżcie ich i wypełniajcie je, bo one są waszą mądrością i umiejętnością w oczach narodów, które usłyszawszy o tych prawach, powiedzą: 'Z pewnością ten wielki naród to lud mądry i rozumny'. Bo któryż naród wielki ma bogów tak bliskich, jak Pan Bóg nasz, ilekroć Go wzywamy? Któryż naród wielki ma prawa i nakazy tak sprawiedliwe, jak całe to Prawo, które ja wam dziś daję?".

Drugie czytanie

List Jakuba 1,17-18.21b-22.27

Siostry i bracia moi umiłowani, każde dobro, jakie otrzymujemy, i wszelki dar doskonały zstępuje z góry, od Ojca światła, u którego nie ma przemiany ani cienia zmienności. Ze swej woli urodził nas przez słowo prawdy, byśmy byli jakby pierwocinami Jego stworzeń. A przyjmijcie w duchu łagodności zaszczepione w was słowo, które ma moc zbawić dusze wasze. Wprowadzajcie zaś słowo w czyn, a nie bądźcie tylko słuchaczami oszukującymi samych siebie. Religijność czysta i bez skazy wobec Boga i Ojca wyraża się w opiece nad sierotami i wdowami w ich utrapieniach i w zachowaniu siebie samego nieskalanym od wpływów świata.

Ewangelia

Marek 7,1-8.14-15.21-23

Zebrali się u Jezusa faryzeusze i kilku uczonych w Piśmie, którzy przybyli z Jerozolimy. I zauważyli, że niektórzy z Jego uczniów brali posiłek nieczystymi, to znaczy nie umyтыми rękami. Faryzeusze bowiem i w ogóle Żydzi, trzymając się tradycji starszych, nie jedzą, jeśli sobie rąk nie obmyją, rozluźniając pięść. I gdy wrócą z rynku, nie jedzą, dopóki się nie obmyją. Jest jeszcze wiele innych zwyczajów, które przejęli i których przestrzegają, jak obmywanie kubków,

dzbanków, naczyń miedzianych. Zapytali Go więc faryzeusze i uczeni w Piśmie: "Dlaczego twoi uczniowie nie postępują według tradycji starszych, lecz jedzą nieczystymi rękami?" Odpowiedział im: "Słusznie prorok Izajasz powiedział o was, obłudnikach, jak jest napisane: 'Ten lud czci mnie wargami, lecz sercem swym daleko jest ode mnie. Ale czci na próżno, ucząc zasad podanych przez ludzi'. Uchylicie przykazanie Boże, a trzymacie się ludzkiej tradycji". Potem przywołał znowu tłum do siebie i rzekł do niego: "Słuchajcie mnie wszyscy i zrozumieście. Nic nie wchodzi z zewnątrz w człowieka, co mogłoby uczynić go nieczystym; lecz co wychodzi z człowieka, to czyni człowieka nieczystym. Z wnętrza bowiem, z serca ludzkiego pochodzą złe myśli, nierząd, kradzieże, zabójstwa, cudzołóstwa, chciwość, przewrotność, podstęp, wyuzdanie, zazdrość, obelgi, pycha, głupota. Wszystko to zło z wnętrza pochodzi i czyni człowieka nieczystym".

Do refleksji

Jako tytułu dzisiejszych czytań mszalnych można by użyć pojęcia "posłuszeństwo". Posłuszeństwo – dalekie od ślepego wykonywania poleceń – jest wysoce aktywnym, twórczym działaniem. Na przykładzie dzisiejszych czytań możemy rozróżnić istotne szczeble prawdziwego rozumienia posłuszeństwa. – Najpierw ważna jest gotowość do słuchania, gdyż bez wsłuchiwania się w wolę Boga nie istnieje urzeczywistnienie wiary. W 1 Czytaniu akcentowany jest taki sposób słuchania: "Słuchaj, Izraelu...". Wielkie postacie Starego Testamentu: Abraham, Noe, Mojżesz, Prorocy... byli, w pierwszej kolejności, ludźmi, którzy nieustannie próbowali wsłuchiwać się w słowo Boga. – Słuchanie jest pierwszym krokiem, ale nie wystarcza. Słowo, które przyjęliśmy, musi, jeśli miałoby coś w nas zdziałać, przeniknąć całe nasze istnienie. Ono musi, jak pokazuje 2 Czytanie, być w nas zasadzone – zapuścić korzenie w naszym życiu. Słowo, które osiąga nas z zewnątrz, musi przeniknąć nasze myślenie, odczuwanie i chcenie. Słowo Boga musi w nas stać się Człowiekiem. Jakub wymienia dwa kryteria odnośnie do tego procesu. Wtedy jesteśmy przeniknięci przez słowo, gdy zasady świata nie wpływają na nas ("zachować siebie od splamienia przez świat") oraz gdy stwarzamy warunki dla bliźnich, szczególnie tych bez przyszłości ("sierot i wdów"). – Po słuchaniu i przyjęciu (1 i 2 Czytanie) następuje czyn. Czyn jest widzialnym znakiem naszego posłuszeństwa wobec Boga, a także źródłem wszystkich nieporozumień. Posłuszeństwo jako ślepe wypełnienie przepisów i poleceń degraduje człowieka do roli maszyny. Mentalność "rozkaz jest rozkazem" nie ma nic wspólnego z prawdziwym posłuszeństwem. W tym kontekście Jezus posługuje się pewnym obrazem. Opowiada o narodzie, który wysławia Go wargami, ale nie sercem. Nie można jednak, od samego początku, przypisywać faryzeuszom obłudy, gdyż ich przepisy i zwyczaje narodziły się ze starania o to, by połączyć ze sobą wiarę i życie. Często jednak gubili oni owe dwa pierwsze kroki. Ich wierność prawu miała niewiele wspólnego z opowiedzeniem się w wolności za Bogiem. O takie właśnie wewnętrzne opowiedzenie się chodzi – wyrażane w działaniach zewnętrznych i obrzędach. Wolność nie jest samowolą, nie jest beztroską przestrzenią bez ograniczeń. Ten, kto przekroczy wewnętrzne Boże przykazanie, potrzebuje do tego swojej wolności, ale staje się niewolnikiem nieuporządkowanych wpływów i pożądań, które niszczą jego rzeczywistą wolność. Rzeczywiście wolnym i stąd posłusznym (posłuszeństwo pochodzi od słuchać!) jest ten człowiek, który próbuje słuchać uważnie słowa Bożego i podejmuje to, co Bóg chce od niego w konkretnej sytuacji i wypełnia to, co dojrzało w jego sercu jako konkretna realizacja.